

Korg SP-250

cyfrowe piano

2.690 zł

PRODUCENT Korg
www.korg.com

DOSTARCZYŁ

Mega Music

Sopot

tel. 058-551-18-82

www.megamusic.pl

Klawiatura: 88 klawiszy z mechanizmem młoteczkowym Real Weighted Hammer Action 3.

Polifonia: 60 głosów.

Brzmienia: 30 programów.

Procesor efektów: 3 typy Reverb, 3 typy Chorus.

Pozostałe funkcje: transpozycja, metronom, 30 utworów demo.

Złącza: 2 słuchawkowe, MIDI (Out, In), OUTPUT (R, L/Mono), Dumper.

Nagłośnienie: 2 głośniki 11 W, 10 cm każdy, system bass reflex.

Wymiary: 1.295×380×140 mm.

Waga: 19 kg.

Dodatki: zasilacz, pedał Sustain, pulpit na nuty, statyw pod piano.

Remi Mierzicki

Bardzo często spotykam się z prośbą o pomoc przy wyborze cyfrowego pianina w cenie poniżej 3.000 zł, ale z dobrą i pełnowymiarową klawiaturą oraz z niezłym brzmieniem, jak najbardziej zbliżonym do ideału. Przyznam szczerze, że pole manewru w tym zakresie cenowym jest dość mocno ograniczone, bo na dobrą sprawę obejmuje nie więcej niż trzy instrumenty.

Jakie piana znajdziemy w tej trójce? Yamahę P-70, Casio PX-300 oraz – od niedawna – Korga SP-250. I tu nasuwa się od razu pytanie: jak to jest, że instrument dostępny na polskim rynku od kilku miesięcy, a takim jest właśnie SP-250, dopiero teraz ostro wchodzi do gry? Czy mamy tu do czynienia z pianistyczno-klawiszowym wyścigiem kolarskim? Czy może rzecz dzieje się zgodnie ze słynnym już powiedzeniem: nieważne jest, jak się

zaczyna, ale ważne, jak się kończy... Peleton dogoniony i co dalej?

Wygląd

Korg SP-250 jest ważącym 19 kg przenośnym pianinem cyfrowym, zaopatrzone w pełnowymiarową klawiaturę. Instrument ma solidną obudowę z tworzywa sztucznego, okraszoną elementami drewnopodobnymi, które przykuwają uwagę i sprawiają, że instrument wygląda naprawdę elegancko. Piano jest zgrabne, ładnie zaokrąglone, bez kanciastych boków i zbędnych udziwnień. SP-250





dostępny jest w dwóch wersjach różniących się jedynie kolorem: SP-250 WS – jasnej, SP-250 SB – ciemnej.

Panel sterowania testowanego pianina obejmuje 17 przycisków umieszczonych na samym środku płyty czołowej instrumentu: **REVERB**, **CHORUS**, **TOUCH**, **TRANSPOSE/FUNCTION**, **BANK**, **SOUND** (10 banków brzmień), **DEMO** i **METRONOME**. Na panelu znajdziemy też dwa suwaki: **MASTER VOLUME** (0–10) i **TEMPO** (40–200). Obsługa urządzenia jest niezwykle prosta, wręcz banalna, i jest to kolejny atut SP-250. Sądzę, że każdy, nawet początkujący instrumentalista, opanuje obsługę SP-250 w ciągu pierwszego dnia użytkowania. Oprócz samego pianina użytkownik otrzymuje oryginalny pulpit na nuty, składany statyw pod instrument oraz pedał Sustain. Wiadomość o tych dwóch ostatnich elementach zawartych w zestawie na pewno ucieszy

każdego potencjalnego nabywcę, ponieważ nie trzeba ponosić kolejnych kosztów.

Klawiatura

SP-250 jest pierwszym pianinem cyfrowym w ofercie firmy Korg, w którym zastosowano nowy typ klawiatury. Mowa tu mechanizmie młoteczkowym trzeciej generacji RH3 – Real Weighted Hammer Action (w tym miejscu warto wspomnieć, że Korg Oasis w wersji 88-klawiszowej oferuje system RH2). Dzięki różnicowaniu wagi poszczególnych klawiszy otrzymujemy stuprocentową symulację klawiatury od instrumentu akustycznego, co zapewnia naprawdę wyjątkowy realizm podczas gry (klawiatura umożliwia grę w trzech poziomach czułości: Light, Normal, Hard). Takie rozwiązania technologiczne zarezerwowane są dla znacznie droższych pianin, dlatego tym bardziej jestem mile zaskoczony,

że spotykam je w instrumencie za 2.690 zł. I tu wracamy do początku artykułu. Instrument istnieje na rynku już od jakiegoś czasu, ale do tej pory obowiązywała cena około 3.500 zł. Z początkiem października podjęto jednak decyzję o jej obniżce. Tym samym SP-250 wskoczył do zupełnie innej ligi cenowej, co powinno przełożyć się na znacznie większe zainteresowanie tym modelem.

Brzmienia

SP-250 ma wbudowany moduł brzmieniowy oferujący całkowicie nowy typ próbek PCM o znacznie wydłużonym wybrzmiewaniu. Taki zabieg pozwolił uzyskać bardziej naturalny sustain, co jednocześnie przekłada się na pełniejsze i wierniejsze brzmienie barw.

W pamięci wewnętrznej SP-250 zapisano 30 brzmień (konkurencyjna Yamaha P-70 ma ich 10), podzielonych na 10 kategorii. Mamy tutaj

Panel czołowy SP-250 zdobiony jest efektownymi wstawkami drewnopodobnymi, które dodają mu sporo uroku i ożywiają dość surowy wygląd. Manipulatory zorganizowano tak, że ich obsługa nie sprawia żadnych kłopotów.



Tylny panel instrumentu wygląda dość skromnie, jednak oferuje wszystkie te złącza, których oczekujemy od instrumentu w tej klasie cenowej.

- + świetna klawiatura
- + dobre barwy
- + nowoczesny wygląd
- + atrakcyjna cena

- brak wyświetlacza
- zasilacz zewnętrzny

klasyczny zestaw: Piano 1, Piano 2, E.Piano 1, E.Piano 2, Harpsi/Clav, Vibes/Guitar, Organ 1, Organ 2, Strings/Pad i Choir. Każda kategoria zawiera po 3 barwy (grupa E.Piano 2 zawiera np. 80°E.Piano, Digital E.Piano, Vintage E.Piano, a grupa Vibes/Guitar kryje w sobie barwy Vibraphone, Marimba i Guitar). Największe wrażenie zrobiła na mnie chyba najważniejsza grupa brzmień w testowanym instrumencie – Piano 1. Krystalicznie czyste Grand Piano i niezwykle ciepłe Mellow Piano zatrzymało mnie najdłużej podczas kilkudniowego testu. Ciekawie przedstawiają się symulacje organów jazzowych i kościelnych (łącznie sześć brzmień) oraz delikatne chóry i smyki. Pozytywnie oceniam również barwy wibrafonu i marimby. Słabiej za to wypadła gitara i klawesyn.

SP-250 oferuje maksymalną polifonię 60 głosów, co jest podwyższonym standardem w tej klasie cenowej (Yamaha P-70 i Casio PX-310 oferują po 32 głosy polifonii).

Pozostałe cechy i funkcje

SP-250 posiada dwa wbudowane 11-watowe głośniki, każdy o średnicy 10 cm. Oba pracują w systemie akustycznym bass reflex, dzięki czemu poprawiono reprodukcję dźwięku w zakresie niskich tonów. Dźwięk wydobywający się z instrumentu jest bardzo klarowny i selektywny. Brzmienia możemy okrasić trzema typami efektu Reverb i trzema typami efektu Chorus, co zapewne zadowolili wielu użytkowników instrumentu. Trzeba jednak przyznać uczciwie, że fajerwerków tu nie mamy. Pianino nie ma edycji barw, możemy za to łączyć ze sobą barwy fabryczne, ustawiając je w dwie warstwy dynamiczne. SP-250 ma wbudowany metronom pracujący w zakresie tempa 40–200. Można w nim aktywować akcent na pierwsze uderzenie oraz regulować jego głośność.

Znajdziemy tutaj również dwa gniazda słuchawkowe, które mogą okazać się bardzo przydatne podczas wieczornych i nocnych sesji. Inne funkcje instrumentu to dwa

dodatkowe – oprócz równomiernie temperowanego – stroje (Kirnberger i Werckmeister) oraz możliwość transpozycji i płynnego dostrajania stroju, np. pod kątem innych wykonawców w zespole czy do ćwiczeń z materiałem odtwarzanym z CD.

Tylny panel Korga SP-250 wyposażony jest w dwa gniazda MIDI (Out, In) służące do kontrolowania zewnętrznego instrumentu/modułu brzmieniowego z poziomu SP-250 lub sterowania SP-250 za pomocą zewnętrznego instrumentu MIDI. Jest też gniazdo **DAMPER** dla efektu Sustain oraz gniazda **OUTPUT (R, L/MONO)** służące do podłączenia zewnętrznego wzmacniacza. Jak widać, mamy tu prosty, ale w zupełności wystarczający zestaw przyłączy. Jedyne, co nieco mąci nasz dobry nastrój, to konieczność zasilania instrumentu za pośrednictwem zewnętrznego zasilacza. Ale nie ma się co dziwić – w końcu mamy do czynienia z budżetowym pianinem...

Podsumowanie

Testowałem SP-250 przez kilka dni i doszedłem do wniosku, że jest to idealny instrument zarówno dla tych, którzy zaczynają swoją przygodę z pianinami, jak i dla bardziej zaawansowanych użytkowników, szukających niezbyt kosztownego modelu do ćwiczeń. W szczególności instrument powinien przyciągnąć uwagę rodziców, którzy chcą, aby ich pociechy rozpoczęły przygodę z muzyką i nauką gry na pianinie. Konstruktorzy zaopatrzyli SP-250 w bardzo dobrej jakości klawiaturę, do tej pory dostępną w znacznie droższych modelach. Do tego dołożyli wysokiej jakości próbki piana i nowoczesne wzornictwo obudowy. A gdy wszystko to dodamy do siebie, to otrzymamy nowego, groźnego gracza na polu budżetowych pianin. Można śmiało powiedzieć, że aktualna oferta rynkowa daje nam teraz znacznie większe pole manewru przy wyborze taniego pianina. I należy cieszyć się, że konkurencja jest duża, bo to dzięki niej otrzymujemy coraz lepsze instrumenty w coraz bardziej interesujących cenach. **ES**

Instrument występuje w dwóch wersjach różniących się od siebie kolorystyką. Model SP-250 WS ma jasny korpus – kolor statywu oraz pedału Sustain w obu wypadkach jest taki sam.

